

USA nakładają sankcje wobec Chin z powodu Hongkongu

30 maja 2020

Stany Zjednoczone nałożą sankcje przeciwko urzędnikom z Chin i Hongkongu, którzy ich zdaniem podważają jego autonomię, powiedział prezydent Donald Trump.



„Stany Zjednoczone podejmą także niezbędne kroki w celu ukarania urzędników z Chin i Hongkongu, którzy są bezpośrednio lub pośrednio zaangażowani w naruszanie autonomii Hongkongu” – zapowiedział Trump, występując w Białym Domu. „Nasze działania będą silne i znaczące” – dodał. „Chiny zastąpiły formułę „jeden kraj – dwa systemy” formułą „jeden kraj – jeden system”, więc kazałem mojej administracji rozpocząć proces likwidacji polityki świadczeń dających przywileje Hongkongowi” – powiedział szef Białego Domu.

Trump wyjaśnił, że będzie to miało wpływ na szereg umów między Stanami Zjednoczonymi a Specjalnym Regionem Administracyjnym, w tym dotyczących ekstradycji, eksportu i handlu towarami podwójnego zastosowania. Dodał, że Pekin „złamał swoje zobowiązania” poprzez „jednostronne przejęcie kontroli nad sytuacją w zakresie bezpieczeństwa w Hongkongu”. „To tragedia dla mieszkańców Chin, Hongkongu i świata”, -podsumował amerykański lider.

Siły antyrządowe Hongkongu i wielu zachodnich urzędników byli bardzo niezadowoleni z rozpatrzenia przez Kongres Ludowo-Chiński (główny organ legislacyjny Chin) projektu „Decyzji o stworzeniu i poprawie systemu prawnego i mechanizmów egzekwowania prawa w celu zapewnienia bezpieczeństwa narodowego w Specjalnym Regionie Administracyjnym Hongkongu”.

Projekt ustawy opracowany specjalnie dla Hongkongu obejmuje

zakaz działalności wywrotowej i separatystycznej. Oznacza to zakaz wszelkich form podżegania do obalenia rządu centralnego, a także terroryzmu i ingerencji z zewnątrz.

Wielka Brytania, Australia, Kanada i Stany Zjednoczone wydały wspólne oświadczenie, w którym stwierdzają, że decyzja władz Chin o opracowaniu projektu ustawy bezpieczeństwa narodowego dla Hongkongu jest sprzeczna z postanowieniami deklaracji autonomii regionu podpisanymi przez Wielką Brytanię i Chiny. Zhao Lijian, rzecznik chińskiego MSZ, wezwał z kolei inne kraje do zaprzestania ingerowania w sprawę Hongkongu.

W niedzielę 27 maja w Hongkongu po kilku miesiącach względnie spokojnej sytuacji odbyły się masowe protesty antyrządowe, funkcjonariusze policji w celu ich rozpędzenia użyli gazu łzawiącego i armatek wodnych, zatrzymano ponad 180 osób. Ludzie wyszli na ulice, sprzeciwiając się rozpatrywaniu przez chiński parlament projektu ws. bezpieczeństwa narodowego.

Szefowa administracji Hongkongu Carrie Lam poparła wcześniej działania chińskich władz, które rozpatrują dokument, zaznaczając, że jego uchwalenie w żaden sposób nie wpłynie na prawa i wolności mieszkańców Hongkongu.

Źródło: pl.SputnikNews.com